

## W sprawie rozdziału i cen drewna.

Krakowskie Zjednoczenie Ziemiaków wysłało do Ministerstwa rolnictwa w powyższej, nader ważnej sprawie, memoriał, który w całości poniżej zamieszczamy.

Zjednoczenie Ziemiaków w Krakowie jako instytucja powstała dla obrony interesów producentów i łącząca ogół Ziemiaków w Małopolsce uważa za swój obowiązek przedłożyć Wysokiemu Ministerstwu prośbę a zarazem żądanie, by produkcję drewna zechciała opieką otoczyć.

Tak samo jak każda produkcja, wymaga również produkcja drewna warunków zapewniających możliwość kalkulacji, a tak ważny dział bogactwa krajowego, nie może podlegać rozporządzeniom, które nie oparte na znajomości rzeczy, co kilka miesięcy grantownie zmieniają ceny, znoszą porobione umowy, a przede wszystkim są w rażącej sprzeczności z ustawami i rozporządzeniami ministerjalnymi. — A takie stosunki zapanowały w Małopolsce, gdzie zmieniające się bez żadnego powodu z iście kinematograficzną szybkością, rozporządzenia administracyjne Delegatury Min. Rolnictwa, wywołują wrażenie bezrządu i chaosu administracyjnego, zaś sprzeczne są z ustawami i rozporządzeniami wykonawczymi Ministerstwa.

Rozporządzenie bowiem Ministerstwa Robót Publicznych do ustawy z dnia 28. lutego (Dziennik praw Nr. 20) w artykule 11. wyraźnie zastrzega, że głównej Komisji rozdziału drewna, będą w pierwszym rzędzie przydzielone zapasy drewna z lasów państwowych, a dopiero, o ile rozporządzalne zapasy w lasach państwowych okażą się niewystarczające, będzie dokonane zajęcie drewna w lasach i składach prywatnych, po wysłuchaniu rzeczoznawców i zainteresowanych organizacji“.

Tymczasem w Małopolsce lasy państwowe, które w myśl powyżej cytowanego rozporządzenia ministerjalnego, w pierwszym rzędzie miały służyć na pokrycie zapotrzebowania komisji rozdziału drewna — nie są zgoła pociągane do tego obowiązku, a cały ciężar, złożono na lasy prywatne, zajmując w nich przestrzenie nieraz, znacznie większe, niż plan gospodarczy pozwala, i to bez wysłuchania zdania „zainteresowanych organizacji“, a więc właścicieli lasów.

Zjednoczenie Ziemiaków zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że nieraz o ile w pobliżu zniszczonej przez wojnę wsi nie znajduje się las państwowy, a jest las prywatny, tenże w pewnej mierze do świadczeń na cele odbudowy pociągnięty być może, — jednakże to nie powinno przekraczać możliwości tego lasu, gdyż nie tylko finansowo niszczy właścicieli — ale całej okolicy grozi brakiem drewna na przyszłość. Zajęcie lasów prywatnych dzieje się bez wysłuchania „zainteresowanych organizacji“, gdyż dotąd w żadnym znanym nam wypadku, ani Zjednoczenie Ziemiaków, ani też powiatowe jego organizacje, nie zostały wysłuchane.

Gorzej jeszcze przedstawia się chaos, jaki wytworzyła Małopolska Delegatura Ministerstwa Rolnictwa odnośnie do artykułu 12. wyżej cytowanego rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych do ustawy z dnia 28. lutego, który brzmi:

„Ceny drewna ustanawia Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych oraz z Ministerstwem Skarbu i „zainteresowanych organizacji“.

Otóż stwierdzić stanowcze musimy, że Małopolska Delegatura Ministerstwa Roln. wbrew powyższemu rozporządzeniu Minister. Rob. Publ. ustanowiła ceny samowolnie bez porozumienia się z właścicielami lasów prywatnych, a chyba nikt nie będzie twierdził, by właściciele lasów nie byli zainteresowani w cenie drewna.

Rozporządzeniem Deleg. Ministr. Rol. z daty Kraków 10. maja 1919. L. 4606. M. B. zostały narzucone ceny drewna nie stojące w żadnym stosunku ani ze zniżką wartości pieniądza, ani z cenami drewna w sąsiednich krajach.

Z niezrozumiałych zupełnie powodów już w 35 dni później, bo 15. czerwca wydaje ta sama Del. Minister. Rol. pod L. 257 nowe rozporządzenie, które anuluje poprzednie ceny i ustanawia nowe o 33% niższe, naturalnie bez porozumienia się „z organizacjami zainteresowanych“.

Jakie powody mogły skłonić Delegat. Ministr. Rol. by w okresie od 10. maja do 15. czerwca, w którym żadne przedmioty nie spadły w cenie, a przeciwnie niektóre w cenie się podniosły, a waluta dalszej niższe uległa, cenę drewna zniżać, próżno byłoby dochodzić.

Niezmiernie charakterystyczne jest zdanie w tem rozporządzeniu Del. Ministerstwa Rol. z dnia 15. czerwca, że te zniżone ceny obowiązują również wstecz „za drewno już pobrane lub zarekwirowane a dotąd nie zapłacone“ to znaczy, jeżeli producent w dobrej wierze, dnia 11. maja zrobił umowę według ogłoszonych 10. maja cen drewna i to oddał Rządowi, to jeżeli mu się nie udało przed 15. czerwca wy dostać od Rządu zgodzonej należitości (przy powoli pracującej maszynie administracyjnej jest to wręcz niemożliwe) to po tym terminie zniża mu Rząd samowolnie cenę o 33%.

Dotychczas do najprostszych pojęć uczciwości należało dotrzymanie umowy — tem więcej jeżeli ją zawarto na podstawie cen oznaczonych przez Rząd.

Rozporządzeniem z dnia 15. IV. znosi niejako Deleg. Ministr. Rol. to prymitywne pojęcie uczciwości, a wprowadza zasadę, że przy zamówieniu lub dobrowolnej sprzedaży ustanawia się ceny inne, a gdy przychodzi do wypłaty..... niższe.

Jakież zaufanie może mieć producent do Rządu?

Zamiast chętnie odstępować Rządowi swoje produkta, musi pilnie baczyć, by z Rżadem w żadną styczność handlową nie wchodzić.

A ponieważ ogłoszenie przez Del. Minister. Rol. dnia 15. VI. ceny obowiązującej mają także w handlu wewnętrznym, zaś przy transakcjach drzewnych nieraz się zdarza, że wypłata następuje później — wprowadza rozporządzenie powyższe w stosunki prywatne tę iście bolszewicką zasadę, że można 11. VI. drewno po rządowych cenach ugodzić, a 15. VI. zapłacić niższą cenę, względnie całkiem nie płacić, bo może za dni kilka jeszcze niższa taryfa będzie ogłoszona, — więc lepiej czekać.

Jeszcze inne ustępy owego rozporządzenia Del. Min. Rol. z 15. VI. L. 257. urągają wszelkim gospodarczym pojęciom.

I tak brzmi jak najwyraźniej „ceny obowiązują bez względu na położenie i odległość lasu od stacji kolejowej, miasta i t. p.“ A zatem drewno w niedostępnych górach karpaccich ma mieć tę samą cenę, co na nizinach, las koło stacji kolejowej niema być więcej wart od położonego ekonomicznie gorzej, choćby nawet tak daleko od kolei, że

nie opłaca się dostawa do linii kolei żelaznej i tylko na miejscową służyć może potrzebę?

Jakim prawem znosi Deleg. Min. Rol. tę przez życie handlowe tak słusznie uznaną zasadę, że cenę reguluje odległość od miejsca zbytu i koszta transportowe?

Ponieważ według tych cen wolno Rządowi zająć drewno również na składach, więc łatwo zdarzyć się może, że tę samą cenę zapłaci za drewno przywiezione do składu, co i w lesie — a gdzie koszta przewozu dzisiaj tak ogromne?

Wydaje się jakoby rozporządzenie z dnia 15. VI. napisane zostało bez żadnego zastanowienia przez referenta, który pojęcia niema nie tylko o warunkach produkcji i handlu drewnem, ale również o najprostszycy zasadach ekonomji społecznej, nie posiada nawet domowego wykształcenia.....

Prócz powyższych, urągających wszystkim zasadom gospodarczym punktów, jest rozporządzenie Del. Min. Roln. z dnia 15. VI. L. 257. jeszcze o tyle niesłuszne, że stawia ceny, nie rachując się wcale z drożyzną dzisiejszą i z nią związanymi olbrzymimi kosztami produkcji, zalesienia, administracji, i t. p.

Ceny poszczególnych sortymentów nie mają żadnego rozumnego związku między sobą.

Dlaczego np. cena drewna materiałowego do 25 *cm* średnicy jest również niska jak żerdzi od 12 do 15 *cm* średnicy? przecież między tymi sortymentami jest różnica przynajmniej 24 do 30 lat wieku.

Dlaczego modrzew i sosna mają mieć tę samą cenę co świerk i jodła? Chyba żaden leśnik takiego cennika nie układał.

Rozporządzenie Del. Min. Roln. z dnia 15. VI. L. 257. jest społecznie szkodliwe, bo niszczy zaufanie producenta do Rządu, który takie rozporządzenia wydaje; jest w sprzeczności z rozporządzeniem Min. Rob. Publ. do ustawy z 28. lutego 1919 jest dalej w ignorowaniu zależności cen od kosztów transportu i od gatunku sortymentu, wręcz monstrualne, to też Zjednoczenie Ziemiaków zwracając na to uwagę Wysokiego Ministerstwa:

1. Uprasza, by zechciało polecić natychmiastowe zniesienie rozporządzenia Del. Min. Rol. z dnia 15. VI. 1919. L. 257.

2. Zarządziło, by zapotrzebowania odbudowy i opału pokryte było w pierwszym rzędzie z lasów państwowych.

3. Proponuje, by postępowanie przy poborze drewna z lasów prywatnych podlegało następującym zasadom:

a) ilość drewna konieczna na odbudowę i na opał ludności, a przekraczająca to, co lasy, rządowe dostarczyć mogą, może być w formie kontyngentu rozdzielona na wszystkie prywatne lasy zależnie od ich obszarów, wedle ułożyć się mającego klucza, tak, by właściciele leśni byli tym kontyngentem równomiernie obciążeni, a nie jak dotychczas, że jedne lasy prywatne niepomierne są zniszczone, a inne żadnym świadczeniom nie podlegają.

b) Cena dla tych kontyngentów ustanowioną być ma w porozumieniu z organizacją zainteresowanych (jak to oznacza rozporządzenie Min. Rob. Publ. do ustawy z 28. lutego) przyczem cena musi pokryć niezmierne koszty produkcji.

c) Nie objęte kontyngentem drewno nie powinno podlegać żadnym ograniczeniom cen.

d) Dla ustalenia powyższych postulatów powinien Rząd zwołać wspólną konferencję z organizacją Zjednoczenia Ziemi, które reprezentuje interesa właścicieli lasów w Małopolsce.

Kraków dnia 15. września 1919.